

Podsumowanie

W porównaniu z innymi krajami Zachodniej Europy rozpowszechnienie AIDS w Polsce, nie przekraczające dwóch przypadków na milion mieszkańców, jest bardzo małe. Niezależnie od stosunkowo niskiego zagrożenia, lęk przed zakażeniem HIV wydaje się nader duży. Brak tolerancji wobec nosicieli HIV potwierdziły badania realizowane na próbie ogólnopolskiej wiosną 1989 roku (Słońska 1990). Ostre konflikty społeczne na tym tle pojawiły się jednak dopiero wówczas, gdy kwestia AIDS została skojarzona, w percepcji społecznej, z narkomanią. Nastąpiła swojego rodzaju kumulacja lęku przed AIDS i wrogości do subkultury kwestionującej tradycyjne wartości społeczne.

Żądania usunięcia osób seropozytywnych ze społeczności lokalnych okazały się skuteczne. Społeczność Głuskowa uzyskała poparcie Kościoła, który nie potępił wówczas dyskryminacji nosicieli. Postawy władz, szczególnie resortu zdrowia, jawiły się jako ambiwalentne. Rzeczywiste i pozorne ustępstwa w pierwszych konfliktach wokół AIDS rodziły nowe konflikty.

Paradoksalnie wysoki poziom nietolerancji i przejawy dyskryminacji obserwowano już w okresie, gdy wg kolejnych badań wiedza na temat AIDS znacznie wzrosła. Doświadczenie to potwierdza znaną tezę, iż zmiana intelektualnego komponentu postawy nie jest warunkiem wystarczającym do jej przeorientowania, a także zmiany zachowań.

The Poles facing AIDS

Summary

AIDS prevalence in Poland exceeding a little one case per one million inhabitants is very low by international standards. Despite low risk a fear of infection seems to be quite high. Strong intolerance towards HIV carriers represented by the majority of the population was already noted in the national survey carried out at the beginning of the 1989. This intolerance, however, had not been followed by any

open social conflicts until AIDS issue was associated with drug abuse. In a way, a fear of AIDS was cumulated with enmity towards drug subculture that questioned traditional value of the society. Demands of local village communities to remove seropositive persons from the neighbourhood appeared to be successful. Real or apparent concessions in one conflict impelled next ones in new settings.

Paradoxically enough the high level of discrimination and intolerance was observed in a period when, according to consecutive survey, the amount of knowledge was on a rise. This paradox should teach us that the emotional side of an attitude is as important for behavioural change as its intellectual component.